

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2012 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tadeusz Kielbowicz
Sędziowie:	SA Edward Stelmasik SA Witold Franckiewicz (spr.)
Protokolant:	Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Teresy Łozińskiej - Fatygi

po rozpoznaniu w dniu 24 sierpnia 2012 roku

sprawy **D. L. (1)**

oskarżonego z art. 158 § 3 k.k.;

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 11 kwietnia 2012 roku sygn. akt III K 12/12

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. S. 600 złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego D. L. (1) w postępowaniu odwoławczym oraz 138 złotych tytułem zwrotu podatku VAT;**

**III. zwalnia oskarżonego D. L. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.**

## UZASADNIENIE

D. L. (1) został oskarżony o to, że:

I. w nocy z 9 na 10 września 2011 r. w N., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z D. L. (2) pobili J. W. w ten sposób, że kopali go po głowie i całym ciele oraz zadawali uderzenia rękoma, powodując u niego obrażenia wielonarządowe, a zwłaszcza głowy i klatki piersiowej w postaci między innymi krwiaka podtwardówkowego w tylnym dole czaszki, pęknięcia prawego płata wątroby i wiązadła żołądkowo-wątrobowego, licznych obrzęków, podbiegnięć krwawych oraz ran tłuczonych, na skutek których tenże zmarł, tj. o czyn z art. 158 § 3 k.k.;

II. w tym samym miejscu i czasie działając wspólnie i w porozumieniu z D. L. (2), używając wobec J. J. (1) przemocy w postaci bicia, szarpania, przytrzymywania, przeszukania odzieży, skradł na jej szkodę pieniądze w kwocie 30 zł oraz nalewkę alkoholową wartości 4 zł 50 gr, tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.;

III. w tym samym miejscu i czasie naruszył nietykalność cielesną A. O. (1), w ten sposób, iż kopnął go w twarz, tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Opolu uznał oskarżonego D. L. (1) za winnego czynu opisanego w punkcie I., tj. przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności.

Uniewinnił oskarżonego od zarzutów opisanych w punktach II. i III.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 10 września 2011 r. do dnia 11 kwietnia 2012 r.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił osobom uprawnionym dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/11 pod poz. 1, 2, 4-9, 14-17. Pozostałe dowody rzeczowe pozostawił w aktach sprawy.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. S. kwotę 885,60, w tym 165,60 zł VAT, tytułem wynagrodzenia za udzieloną oskarżonemu obronę z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego D. L. (1) zarzucając:

1) obrazę prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., mająca istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegająca na naruszeniu przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów oraz braku wszechstronnego rozważenia przez Sąd I instancji całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz wszystkich istotnych okoliczności ujawnionych w sprawie korzystnych dla oskarżonego D. L. (1) poprzez:

- nieuwzględnienie przez Sąd I instancji całokształtu treści wyjaśnień oskarżonego D. L. (2) złożonych podczas postępowania przed Sądem, w których w sposób spójny i wiarygodny odwołał poprzednio złożone zeznania w postępowaniu przygotowawczym w zakresie współsprawstwa D. L. (1) w popełnieniu zarzucanego im czynu,

- pominięcie okoliczności, że w trakcie toczącego się postępowania nie ustalono istotnej okoliczności w postaci ustalenia chwili śmierci pokrzywdzonego oraz czy inne osoby wchodziły na piętro pustostanu po opuszczeniu go przez oskarżonych, a w konsekwencji istnieje uzasadniona wątpliwość, czy bezpośrednia śmierć pokrzywdzonego nastąpiła w wyniku zachowań zarzucanych oskarżonym, czy też zachowania takiego dopuściła się inna osoba,

- oparcie ustaleń faktycznych przez Sąd na podstawie zeznań świadków A. O., L. L. i J. J. mimo sprzeczności istniejących w ich zeznaniach oraz nie uwzględniając faktu, iż wszyscy świadkowie w chwili zdarzenia byli w stanie upojenia alkoholowego

W konsekwencji ustalenia przez Sąd błędnego stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie poprzez przyjęcie, że oskarżeni popełnili wspólnie i w porozumieniu zarzucany im czyn w pkt I. aktu oskarżenia. Tymczasem prawidłowa ocena dowodów zgromadzonych w sprawie przy uwzględnieniu swobodnej jej oceny, zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego powinna prowadzić do wniosku, że oskarżony D. L. (1) nie popełnił zarzucanego mu czynu.

Nadto z dalece posuniętej ostrożności procesowej, na wypadek, gdyby Sąd Apelacyjny nie podzielił powyższych zarzutów, obrońca oskarżonego dodatkowo zarzucił:

2) rażąco surowość orzeczonej wobec oskarżonego D. L. (1) kary w wymiarze 8 lat pozbawienia wolności nieadekwatnej do celów kary i sprzecznej z zasadami oraz regułami wymiaru kar obowiązujących na gruncie kodeksu karnego.

Mając powyższe na uwadze, apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego D. L. (1) od zarzucanego mu czynu, ewentualnie
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna w stopniu oczywistym.

Obrońca oskarżonego D. L. (1) nie sformułował żadnego zarzutu, który mógłby podważyć ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji, a w konsekwencji ustalenia faktyczne poczynione przez ten Sąd. Przedstawione przez apelującego argumenty stanowiły jedynie luźną polemikę ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Okręgowy. Tymczasem zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie może się ograniczać jedynie do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych. Powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenia się od oceny wewnętrznych, czy wzajemnych sprzeczności. Bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważania stanowiska sądu (zob. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 19 kwietnia 2012 r., II AKa 85/12, Lex nr 1162856).

Z kolei zarzut naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. może być skuteczny tylko wówczas, gdy skarżący wykaże, że sąd I instancji oparł swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź tylko na części materiału ujawnionego i jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc także i tych, które je podważają (zob. postanowienie SN z dnia 4 marca 2009 r., V KK 43/09, Lex nr 491252; wyrok SA w Krakowie z dnia 14 maja 2008 r., II AKa 50/08, KZS 2008, z. 9, poz. 36).

Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy w Opolu ujawnił i rozważył wszystkie dowody i okoliczności sprawy, przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego D. L. (1), zaś przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych jest zgodne ze wskazaniem logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dokonanie tej oceny sprzecznie z oczekiwaniami oskarżonego, a w konsekwencji poczynienie na jej podstawie niekorzystnych dla niego ustaleń faktycznych, nie może stanowić, samo w sobie, obrazy w/w przepisów i prowadzić do zmiany bądź kasacji zaskarżonego wyroku. Dlatego też zarzut naruszenia przez ten Sąd przepisów art. 7 i 410 k.p.k., należało uznać za oczywiście bezzasadny.

W szczególności Sąd Okręgowy we właściwy sposób dokonał oceny wyjaśnień oskarżonego D. L. (2).

Istotnie, oskarżony będąc przesłuchiwanym na rozprawie, wycofał się częściowo ze swoich wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym, obciążających osk. D. L., jednakże jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy, wynikało to z jego niepamięci. Po odczytaniu mu jego uprzednich wypowiedzi, oskarżony ten nie zaprzeczył, że w pobiciu pokrzywdzonego J. W. czynny udział brał również osk. D. L. (1). Stwierdził jedynie, że nie pamięta zbyt dobrze całej sytuacji. Dodał następnie, iż jest pewien, że to on bił pokrzywdzonego, zaś osk. D. L. stał w pobliżu i być może również wprowadził kilka ciosów.

Słusznie argumentował Sąd I instancji, że wyjaśnienia osk. D. L. (2), złożone w trakcie postępowania przygotowawczego, cechują się spójnością i konsekwencją, a przede wszystkim są zgodne z pozostałym materiałem

dowodowym zgromadzonym w sprawie. Chodzi tu w szczególności o zeznania świadków A. O. (1) i J. J. (1), którzy słyszeli odgłosy bicia oraz jęki dochodzące z pomieszczenia, w którym znajdował się pokrzywdzony. A. O. (1) wprost zeznał, że widział jak obaj oskarżeni udają się na piętro pustostanu, gdzie przebywał bezdomny mężczyzna. Świadek, co istotne, pozostał na parterze tego budynku aż do rana.

Zeznania w/w świadków słusznie uznane zostały przez Sąd I instancji za wiarygodne. Potwierdzają je poniekąd relacje świadków L. L. (2) oraz J. P. (1). Choć ci ostatni nie przebywali na miejscu zdarzenia w chwili czynu, to zeznania ich są wartościowe, gdyż pozwalają na pozytywną weryfikację relacji A. O. (1) i J. J. (1). Świadczenie ci przedstawili bowiem przebieg wydarzeń, mający miejsce bezpośrednio przed krytycznym zdarzeniem, analogicznie jak uczyniły to w/w osoby. L. L. (2) i J. P. (1) potwierdzili, że oskarżeni D. L. i D. L., przyszli do pustostanu mieszczącego się w N. przy ul. (...) i poprosili znajdujące się tam osoby o pomoc w sprzedaży złomu. Następnie świadkowie zgodnie zeznali, że oskarżeni, pomimo wcześniejszych ustaleń, nie podzielili się z nimi zarobionymi pieniędzmi, wieczorem wrócili zaś do przedmiotowego budynku i zachowywali się w stosunku do przebywających tam osób bardzo agresywnie, wypowiadali też groźby, że pokażą bezdomnym „gdzie jest ich miejsce”. Przy czym z relacji w/w osób wynikało, że szczególnie napastliwie zachowywał się osk. D. L.. W tej sytuacji, wiarygodności zeznań świadków A. O. i J. J. nie podważa fakt, że w krytycznym dniu znajdowali się oni pod wpływem alkoholu. Spowodowało to co prawda pewne nieścisłości w ich relacjach, jednakże relacje te były ze sobą zgodne co do istoty. Skoro bowiem świadkowie ci, pomimo spożytego alkoholu, przedstawili przebieg wydarzeń z całego, krytycznego dnia w taki sam sposób, jak uczynili to L. L. i J. P., to nie ma podstaw, aby odmówić wiary ich zeznaniom w zakresie bezpośrednio dotyczącym zarzuconego oskarżonym czynu.

Kolejnym dowodem, potwierdzającym wyjaśnienia osk. D. L., złożone w postępowaniu przygotowawczym, jest opinia biegłego lekarza medycyny sądowej. Oględziny zewnętrzne i wewnętrzne zwłok pokrzywdzonego ujawniły na jego ciele bardzo dużą ilość obrażeń. Trafnie ocenił więc Sąd I instancji, że okoliczność ta wskazuje na działanie więcej niż jednej osoby.

Nie ma również racji skarżący wskazując, że brak ustalenia przez Sąd I instancji precyzyjnego czasu zgonu pokrzywdzonego, prowadzi do uprawdopodobnienia wersji, wedle której śmiertelne obrażenia u J. W. mogły powstać w czasie pomiędzy opuszczeniem przez oskarżonych miejsca zdarzenia a zgonem pokrzywdzonego i zostać zadane przez inną, nieustaloną dotychczas osobę. W pierwszej kolejności wskazać należy, że brak rozważenia przez Sąd I instancji tego rodzaju wersji wydarzeń, nie stanowił naruszenia przepisów procesowych. Sąd rozpoznający sprawę, nie ma bowiem obowiązku rozważania każdej, hipotetycznie możliwej do zaistnienia wersji wydarzeń, jeżeli w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, mogące wskazywać na prawdopodobieństwo takiego przebiegu zdarzeń. Nie jest bowiem ani wystarczające, ani skuteczne jedynie teoretyczne i głośne wysłowienie pewnej hipotetycznej możliwości i na tej tylko podstawie formułowanie zarzutu, że ustalenia sądu są błędne, bowiem tej ewentualności nie uwzględniają lub też nie stanowią jej bezwzględного zaprzeczenia. Każde dowodowe twierdzenie wymaga uwiarygodnienia, poprzez wskazanie na fakty realnie istniejące i poddające się obiektywnemu poznaniu procesowemu. Bez takiego zaś wymogu zakwestionowane mogłyby zostać wszelkie dowody i ustalenia sądu, a sąd byłby wikłany w niekończące się i w wielu wypadkach całkowicie nierealne procedury badania tych hipotez i ich dowodowego weryfikowania (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 31 maja 2006 r., II AKa 72/06, OSA 2007, z.1, poz.4).

Wracając do wersji wydarzeń przedstawionej przez obrońcę oskarżonego, wskazać należy, że w sprawie brak jakichkolwiek dowodów świadczących chociażby o jej prawdopodobieństwie. Przeciwnie, okoliczności ujawnione na rozprawie jednoznacznie przekonują, że pomiędzy pobiciem pokrzywdzonego przez oskarżonych a jego zgonem nie nastąpiło żadne zdarzenie, mogące wywołać jego śmierć. W szczególności na miejscu zdarzenia nie pojawiły się osoby trzecie. Przeczą bowiem temu zeznania świadka A. O., który pozostał w przedmiotowym budynku po opuszczeniu go przez oskarżonych i przebywał tam całą noc. Rankiem zaś, wraz z L. L. i J. P., znalazł na piętrze tego budynku nieżyjącego pokrzywdzonego. Zestawiając to z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a świadczącym, jak wcześniej wykazano, że to oskarżeni pobili śmiertelnie pokrzywdzonego J. W., nie można mieć wątpliwości, że zasugerowana przez obrońcę osk. D. L. wersja wydarzeń jest całkowicie niewiarygodna.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do zakwestionowania wysokości kary wymierzonej oskarżonemu za przypisany mu czyn.

Z rażącą niewspółmiernością kary mamy do czynienia wówczas, gdy Sąd I instancji w sposób jaskrawy nie skoreluje wymierzonej kary ze stopniem winy, społecznej szkodliwości czynu oraz z cechami osobowymi sprawcy. O rażącej niewspółmierności kary można mówić również w razie nieuwzględnienia przez ten Sąd funkcji prewencyjnej i wychowawczej kary. Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi więc o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować (zob. np. wyrok SN z 6 października 1994 r., II KRN 189/94, OSN Prok. i Pr. 1995, nr 5, poz. 18). Tego rodzaju sytuacja nie zachodzi jednak w stosunku do oskarżonego D. L..

Wymierzona wobec niego kara odpowiada bowiem stopniowi jego winy i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Oskarżony godził w najistotniejsze dobra podlegające ochronie prawnej, tj. życie i zdrowie ludzkie. Skutkiem jego działania była śmierć człowieka. O wysokim stopniu społecznej szkodliwości jego czynu świadczą motywacje oraz sposób popełnienia przypisanego mu przestępstwa. Oskarżony zaatakował bezbronnego, starszego człowieka bez żadnego, racjonalnego powodu. Motywem jego działania była wyłącznie chęć wyładowania swojej agresji i zmanifestowania fizycznej przewagi nad pokrzywdzonym, a także okazania pogardy dla jego osoby. Świadczą o tym wypowiedziane przez oskarżonych w trakcie całego zajścia słowa - najpierw o pokazaniu bezdomnym „gdzie jest ich miejsce”, a następnie o „biciu śmiecia”.

Tego rodzaju postępowanie oskarżonego wskazuje na jego wysoką demoralizację i dowodzi tego, że jest on osobą niebezpieczną, wymagającą nie tylko długiego procesu resocjalizacji, ale także izolowania od społeczeństwa. Prezentowana przez oskarżonego postawa winna być szczególnie napiętnowana, gdyż wynikała z przekonania o tym, że zdrowie i życie osób bezdomnych jest mało wartościowe. Choć z akt sprawy wynika, że pokrzywdzony nadużywał alkoholu, to jednak wszyscy, którzy go znali stwierdzili, że był samotnikiem, osobą bardzo spokojną i nikomu nie wadzącą.

Dodatkową okolicznością obciążającą oskarżonego był fakt działania pod wpływem alkoholu, który całkowicie rozluźnił jego hamulce moralne. Również sposób życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa nie przemawiał na jego korzyść. Oskarżony, mimo posiadania wyuczonego zawodu, nigdzie nie pracował i nie miał stałego miejsca zamieszkania.

Wbrew wskazaniom apelującego, za wymierzeniem oskarżonemu D. L. niższej kary pozbawienia wolności, nie przemawia także rola, jaką odegrał on w śmiertelnym pobiciu pokrzywdzonego J. W.. Jak wykazało postępowanie dowodowe, była ona równorzędna z tą, jaką w popełnionym przestępstwie pełnił drugi ze współoskarżonych – D. L..

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego D. L. za oczywiście bezzasadną.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 2 pkt. 5 i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu, zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. S., kwotę 600 zł z tytułu nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu powiększoną o stawkę podatku VAT.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonego oraz brak po jego stałych dochodów, jak również możliwości ich uzyskania w najbliższym czasie.